

**Z Ewangelii św. Marka**

Gdy Jezus wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”. Jezus mu rzekł: „Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania:

Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę”. On Mu odpowiedział: „Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości”. Wtedy Jezus spojrzał na niego z miłością i rzekł mu: „Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną”. Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. Wówczas Jezus spojrzał dookoła i rzekł do swoich uczniów: „Jak trudno tym, którzy mają dostatki, wejść do królestwa Bożego”. Uczniowie przerazili się Jego słowami, lecz Jezus powtórnie im rzekł: „Dzieci, jakże trudno wejść do królestwa Bożego tym, którzy w dostatках pokładają ufność. Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego”. A oni tym bardziej się dziwili i mówili między sobą: „Któż więc może być zbawiony?”. Jezus popatrzył na nich i rzekł: „U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe”.† *Mk 10, 17-27*

Umiejętne korzystanie z bogactw

Chrystus przypomina nam, że do bycia prawdziwym chrześcijaninem nie wystarczy tylko zachowywać Boże przykazania: nie zabijać, nie kraść, nie cudzołodzić, nie kłamać... Wierny wyznawca Zbawiciela musi wymagać od siebie jeszcze więcej. Powinien naśladować Jezusa i budować na ziemi zapoczątkowane przez Niego Królestwo.

Do tego chrześcijanin potrzebuje dobrego serca, które jest otwarte na bliźnich. Bogactwa natomiast są niebezpieczne, ponieważ nieraz zajmują miejsce należne samemu Bogu, stając się przeszkodą na drodze do zbawienia. Gromadzenie ziemskich skarbów trwale zamyka serce człowieka na potrzeby innych, często czyni ludzi bezdusznymi egoistami, którzy żyją tylko dla siebie. Jednak jak to ktoś trafnie ujął, „Niebo zdobywa się za pieniądze, które ofiarowaliśmy innym”.

- Czy dobrze korzystam z dóbr, którymi obdarzył mnie Bóg?
- Czy potrafię dzielić się z ludźmi biedniejszymi ode mnie?